

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z powództwa H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko W. Spółce Akcyjnej w L.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 marca 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującego od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania

sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca W. S.A. z siedzibą L., powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Wskazała w szczególności, że przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia doszło do rażącego naruszenia przepisów w zakresie wynagrodzenia ryczałtowego (art. 632 k.c.), w zakresie wynagrodzenia za bezpodstawne wzbogacenie (art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c.), jak i w zakresie zasad dowodzenia, tj. art. 6 k.c., z rażącym naruszeniem zapisów umownych. Ponadto doszło do naruszenia art. 321, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 378 § 1 i art. 479¹² § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c.

W rozbudowanym wywodzie skarżąca podała również m.in., że, po pierwsze, biegły nie dokonał oględzin i nie ustalił przedmiarów na placu budowy, a oparł się jedynie na materiale sprawy, co w sposób oczywisty nie może spełnić wymagań dowodowych koniecznych do wykazania żądania pozwu, po drugie, nigdy nie został udowodniony rzeczywisty stan wykonanych robót i wbudowanych materiałów, po trzecie, nie zostały wykazane przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej i zubożenia powódki, po czwarte, Sąd Apelacyjny, ustalając wynagrodzenie powódki, oparł się jedynie na zestawieniu ilości stali z projektu wykonawczego bez ustalenia, jak ustalona ilość stali przekłada się na wskaźnik zbrojenia określony w umowie, którego zmiana warunkowała prowadzenie rozmów w kierunku negocjacji wynagrodzenia, po piąte, pominięto, że powódka realizowała prace, do których - jej zdaniem - zużytkowano więcej materiałów lub prace nieprzewidziane umową bez zachowania umownego trybu, a zwłaszcza z zaniechaniem zgłaszania pozwanej różnic materiałowych i wykonawczych.

Jak przyjmuje się w utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego, przesłanka oczywistej zasadności skargi oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Jest

tak w szczególności wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzuty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter, odnosić się do konkretnych, powołanych przez skarżącego przepisów prawa i być dostrzegalne na pierwszy rzut oka (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52 i z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w zestawieniu z motywami zaskarżonego wyroku nie pozwalała stwierdzić istnienia powołanej przyczyny kasacyjnej.

Przedmiotem sporu w sprawie, w której złożono skargę, było żądanie zapłaty dodatkowego wynagrodzenia z tytułu robót budowlanych w związku ze zwiększonym zużyciem niektórych materiałów i dodatkowym wykonaniem warstw posadzkowych. W toku postępowania Sądy *meriti*, z wykorzystaniem dowodu z opinii biegłego ustaliły m.in., że powódka wykonała zgodnie z projektem wykonawczym warstwy izolacyjne na balkonach w technologii i z dodatkowymi nakładami, których nie przewidywał projekt budowlany oraz kosztorys ofertowy, a także zużyła większą ilość stali zbrojeniowej i konstrukcyjnej oraz więźby dachowej. Różnice w ilości materiałów i sposobie wykonania posadzek wynikały z projektu wykonawczego, który w wielu miejscach istotnie odbiegał od projektu budowlanego. Różnic tych nie można było uwzględnić przy kalkulacji wynagrodzenia na podstawie projektu budowlanego, a wykonane prace były niezbędne do prawidłowego wykonania przedmiotu umowy. Sądy dokonały także wykładni umowy, dochodząc do wniosku, że ostateczne wynagrodzenie w związku ze zużyciem stali miało zostać ustalone na podstawie zestawień z projektu wykonawczego. W zakresie posadzek i więźby dachowej uznali natomiast, że zrealizowane prace lokowały się poza przedmiotem umowy, co - wobec wykonania prac - uzasadniało ich rozliczenie z wykorzystaniem przepisów o bezpodstawnym

wzbogaceniu (art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c.). Ostateczne rozliczenie zasądzonych kwot nastąpiło w oparciu o opinię biegłego.

W skardze nie powołano argumentów, które przekonywałyby o oczywistej nieprawidłowości tego stanowiska. Skarżąca zaprezentowała w istocie własną kompleksową wizję wykładni umowy i relacji prawnych między stronami, odmienną od oceny prawnej Sądów *meriti*, a częściowo kolidującą z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi Sądu Apelacyjnego. Pomijając związanie Sądu Najwyższego stanem faktycznym ustalonym w postępowaniu apelacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.c.), argumentacja taka mogłaby być ewentualnie rozważana w płaszczyźnie merytorycznej zasadności skargi, a więc trafności przytoczonych podstaw kasacyjnych i zawartych w nich zarzutów. Przyczyna kasacyjna, o której stanowi art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zakłada natomiast wykazanie, że zaskarżone orzeczenie jest ewidentnie i jednoznacznie błędne, w sposób widoczny na pierwszy rzut oka, bez potrzeby głębszych rozważań i analiz. Tylko taka wadliwość uzasadnia bowiem - z perspektywy publicznoprawnej funkcji skargi kasacyjnej – jej przyjęcie do rozpoznania i merytoryczne rozstrzygnięcie (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.).

Wykazaniu tak rozumianej wadliwości służyć winien zwarty i syntetyczny wywód, wytykający naruszenie konkretnych przepisów prawa i rzeczowo wyjaśniający, dlaczego kwalifikuje się ono jako oczywiste. Celu tego nie realizuje natomiast powoływanie szeregu zarzutów, częściowo dotyczących oceny dowodów, zmierzających *de facto* do narzucenia własnego stanowiska prawnego i faktycznego, prezentowanego przez skarżącą i odmiennego od wyrażonego przez Sąd *meriti*.

Oceny tej nie zmieniał *in casu* powołany przez skarżącą jako jedna z przyczyn oczywistej zasadności skargi zarzut rażącego naruszenia art. 118 k.c. Zarzut ten nie został rozwinięty w sposób, który umożliwiałby odniesienie się do niego w ramach analizy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Podkreślenia wymagało w tym kontekście, że orzekając w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy ocenia wyłącznie wniosek i jego

uzasadnienie, badanie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia ma natomiast charakter następczy i warunkowane jest uprzednią decyzją o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2018 r., IV CSK 59/18, niepubl.). W związku z tym, jedynie ubocznie należało podnieść, że przy ocenie przyczyny przerwy biegu przedawnienia, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., nie można pomijać granic przedmiotu procesu, które wyznacza żądanie (*petitum*) i jego podstawa faktyczna (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), bez względu na to, czy w pozwie została sprecyzowana konkretna kwalifikacja prawna, czy też nie.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z art. 98, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw